

Adam Buława

Weterani Legii Cudzoziemskiej dowódcami partii partyzanckich Powstania Styczniowego (1863-1864)

Saeculum Christianum : pismo historyczne 21, 193-210

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADAM BUŁAWA
WNHiS UKSW, Warszawa

WETERANI LEGII CUDZOZIEMSKIEJ DOWÓDCAMI PARTII PARTYZANCKICH POWSTANIA STYCZNIOWEGO (1863-1864)

*Było ich tu mniej niż sześćdziesięciu,
przeciwko całej armii, która ich zgmiotła swoją masą.
Życie prędzej niż odwaga opuściło
tych żołnierzy francuskich dnia 30 kwietnia 1863 roku.
W pamięci, wdzięczna Ojczyzna wzniosła ten monument.*

Tak brzmi napis na pomniku postawionym w 1892 r. w miejscu bitwy pod Camerone w Meksyku. Najsłynniejszy bój w dziejach Legii Cudzoziemskiej, którego rocznica obchodzona jest jako święto formacji, odbył się w meksykańskiej hacjendzie 30 IV 1863.¹ Podobne epitafium, przy zastąpieniu określenia „francuskich” słowem „polskich”, mogłoby znaleźć się na niejednym miejscu upamiętnienia czynów bojowych powstańców styczniowych. Warto pochylić się nad tymi, którzy pełnili funkcje dowódcze w nieregularnych oddziałach ostatniego z polskich powstań narodowych.²

1. Legio, patria nostra³

Powołana do istnienia ordonansami Ludwika Filipa z 9-10 III 1831 r. Legia Cudzoziemska (La Legion Etrangere) miała mieć charakter jednostki składającej się wyłącznie z najmniejszych obcokrajowców, przy dopuszczeniu Francuzów do kadry oficerskiej.⁴ Chodziło o wsparcie dla Armii Afrykańskiej, walczącej o ustanowienie francuskiego panowania kolonialnego nad Algierią, przy pozbyciu się z europejskiego terytorium Królestwa uciążliwych uchodźców kontestujących międzynarodowy status quo. Zamiast postulowanych przez nich

¹ Zob. R. Marcinek, *Legia Cudzoziemska wczoraj i dziś*, Kraków 2011, s. 65; P. Montagnon, *Historia Legii Cudzoziemskiej od roku 1831 do współczesności*, Warszawa 2006 s. 59-63; J. Wojtczak, *Wojna meksykańska 1861-1863*, Warszawa 2009, s. 142-152.

² Uwzględniając kryterium samodzielnego kierowania minimum 100-osobowym oddziałem w starciu zbrojnym udało się wyselekcjonować 11 postaci: Ludwik Bardet(te), Franciszek Budziszewski, Edmund Callier, Narcyz Figietty, Antoni Garczyński, Bolesław Gasztowtt, Paweł Gąssowski, Camillo Leneizo, Stefan Malczewski, Aleksander Matuszewicz, Jan Staniewicz.

³ Motto formacji.

⁴ P. Montagnon, *Historia Legii Cudzoziemskiej*, s. 5-6; R. Marcinek, *Legia Cudzoziemska*, s. 15; R. C. Anderson, *Devils, not men. The history of the French Foreign Legion*, London 1987, s. 29; Ch. Mercer, *The Foreign Legion. The vivid, blood-stained history of a unique military tradition*, London 1964, s. 17.

formacji o charakterze insurekcyjnym utworzono Legię, składającą się z batalionów narodowych, zorganizowanych identycznie jak francuska lekka piechota liniowa: osiem 112-osobowych kompanii, z zaciągających się na 3-5 lat ochotników⁵. Bardziej w teorii, niż w praktyce przestrzegano warunków akcesu, takich jak minimum 5 stóp /1,52 m wzrostu, potwierdzony świadectwem urodzenia wiek 18-40 lat, dobre zdrowie i charakter (!)

Od początku Legia Cudzoziemska służyła utrzymaniu francuskiego panowania w północnoafrykańskim Maghrebie, a przede wszystkim do pacyfikowania plemion algierskich Kabylów.⁶ W dziejach formacji kojarzącej się ze służbą na rzecz Paryża występują wszakże odchylenia od tej tradycji. Ludwik Filip sprzedał za 80 tysięcy franków w złocie Legię Cudzoziemską hiszpańskiej królowej-regentce Marii Krystynie (28 VI 1835)⁷. Ta władająca w imieniu córki Izabeli monarchini firmowała front oporu (mieszkańcy rozwiniętych prowincji i mieszczani) przeciwko pretendentowi do tronu Don Carlosowi, bratu jej zmarłego jej męża Ferdynanda VII, patronującemu połączonym siłom kleru, chłopstwa, Basków i zwolenników absolutyzmu.

Prawdopodobnie dwóch przyszłych komendantów powstańczych wystąpiło czynnie podczas tego wewnętrznego konfliktu zbrojnego w Hiszpanii. Znaleźli się w Legii Cudzoziemskiej, walczącej po stronie krystynosów w Aragonii (19 VIII 1835 – 1 VI 1837)⁸. Antoni Garczyński wstąpił zapewne do liczącego maksymalnie 300-400 osób pułku polskich lansjerów ppłk Henryka Krajewskiego. Faktyczna aktywność tej formacji na Półwyspie Iberyjskim przypadła na okres od wiosny 1836 r. do połowy 1837.⁹ Ludwik Bardett, szwajcarski „żołnierz fortuny” najpewniej zaciągnął się do legijnej piechoty. Warto wymienić dwie zwycięskie bitwy rozpoczynające szlak bojowy legionistów poza kontynentem afrykańskim. Pod Tirapegui w Kraju Basków (26 IV 1836), wobec słabości armii monarszej, Legia pozostała na placu boju, a kontrnatarcie szwadronów Krajewskiego, wspartych artylerią powstrzymało kilka tysięcy karlistowskich kawalerzystów. W wąwozie k. Zubiri (1 VIII 1836) piechota została powstrzymana nieprzyjacielskim ostrzałem, jednak jazda Krajewskiego przełamała obronę i posunęła się w głąb płaskowyżu. Zdziesiątkowane resztki mutacji LE przestały formalnie istnieć w grudniu 1838 r. W tym okresie legioniści otrzymali cienkie, niebieskie mundury, a monstualne czako zastąpiono lekkim kepi w czerwonym kolorze.

16 listopada 1835 r. król Francuzów pod naciskiem wojskowego dowództwa w Algierii powołał Nową Legię Cudzoziemską¹⁰. Legioniści mierzyli się ze zwolennikami przywódcy

⁵ R. Marcinek, *Legia Cudzoziemska...*, s. 14-18. Bohaterowie niniejszego szkicu zgłaszali się wszakże do Legii, kiedy owe pododdziały już nie istniały.

⁶ R. Marcinek, *Legia Cudzoziemska*, s. 15-17; P. Montagnon, *Historia Legii Cudzoziemskiej. Od roku 1831 do współczesności*, Warszawa 2006, s. 8-14; R. Bielecki, *Polacy w Legii Cudzoziemskiej 1831-1879*, Warszawa-Łódź 1992, s. 3; A. Dziubiński, *Podbój Maghrebu przez Francję 1830-1934*, Wrocław 1983, s. 57-61.

⁷ R. Marcinek, *Legia Cudzoziemska*, s. 39-40; P. Montagnon, *Historia Legii Cudzoziemskiej*, s. 15-16, 20-21; R. Anderson, *Devils, not men*, s. 33; Ch. Mercer, *The Foreign Legion*, s. 23; M. T. de Lara, J. V. Barague, A. D. Ortiz, *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997, s. 407-427.

⁸ O polskim wątku wojen karlistowskich pisali: R. Bielecki, *Polacy w Legii*, s. 5-11 i do 24; R. Marcinek, *Legia Cudzoziemska*, s. 39-44.; J. Grobicki, *Pułk ulanów polskich Legii Cudzoziemskiej w Hiszpanii*, Londyn, b.d., s. 27; P. Łossowski, *Przez wolność Europy – do niepodległej Polski. Z walk rewolucyjnych I poł XIX w.*, „Wojsko Ludowe”, 1957, nr. 4, s. 51-53; M. Pawlicowa, *Sto lat temu. O Polakach w Legii francuskiej i hiszpańskiej 1834-1839*, „Przegląd Historyczny” 1935, t. 33; J. Grobicki, *Pułk ulanów polskich Legii Cudzoziemskiej w czasie walk karlistowskich w Hiszpanii*, Warszawa 1932.

⁹ R. Marcinek, *Legia Cudzoziemska*, s. 42-44; R. Anderson, *Devils, not men*, s. 34; Ch. Mercer, *The Foreign Legion*, s. 24-30.

¹⁰ P. Montagnon, *Historia Legii Cudzoziemskiej* s. 23; R. Anderson, *Devils, not men*, s. 35-12 XII.

zbuntowanych berberyjskich plemion, emira Mascary Abd-el Kadera Ben Mohi ed Dina, (1832-1837, 1839-1843/7), a następnie z pomniejszych kabylskimi watażkami¹¹. Po latach przeciągających się walk, po dwóch spektakularnych porażkach (31 XII 1839 pod Blidą, 12 V 1840 na przełęczy Muzaja), kiedy załamanie się mudżaheddinów nastąpiło pod frontowym natarciem regularnej piechoty, taktyka wojowników emira uległa stopniowej ewolucji. Gdy kolumny wojsk francuskich powracały do Algieru, niewielkie garnizony niemal natychmiast znajdowały się w oblężeniu¹². Ciężkie kolumny regularnej armii, obciążone sprzętem, żywnością i taborami napotykały błyskawicznie rozplywające się w interiorze „ludzkie cienie”, ponadto przeciwnik rozpoczął ewakuowanie miejsc pobytu, uchylając się przed atakami. Wojna kolonialna przeszła w fazę „szarpaną”, etap chaotycznych walk podjazdowych. Uderzenia Berberów spadały na ariergardy L' Armee d' Afrique, ze względu na pofałdowany teren, rozciągniętej często na długich, ponadkilometrowych odcinkach i pozbawionej możliwości manewru. Postępowała demoralizacja, gdyż mimo zwycięskich w ogólnym wymiarze kampanii żołnierze ciągle czuli się osaczani. Psychologiczny wymiar okrucieństwa wojny w niesprzyjających warunkach geograficzno-klimatycznych potęgował miejscowy zwyczaj pozbawiania poległych uszu i głów.

Weteran wojen napoleońskich, generał (późn. marszałek) Thomas Bugeaud, po mniej udanych próbach stabilizacji sytuacji (jako gubernator Oranu doprowadził w 1837 r. do czasowego pokoju z emirem w Tafnie), mianowany generalnym gubernatorem Algierii, od 22 II 1841 r. rozpoczął wprowadzanie nowatorskiego systemu zwalczania berberyjskiej partyzantki¹³. Dysponował ok. 72-tysięczną armią, która w 1846 r. osiągnęła górny pułap ok. 106 tysięcy żołnierzy. Nieco lekceważony przez kadrę oficerską ze względu na braki w wykształceniu, proste manery i brutalne obejście, lecz uwielbiany przez żołnierzy „Pere Bugeaud” wykazał się wrodzonymi predyspozycjami wodza i organizatora. Jego reformy opierały się na taktycznej mobilności jednostek bojowych, wysokim morale żołnierzy, sprawnie reagującym dowództwie i wynikającej z nowoczesnego uzbrojenia sile ognia. Na błyskawicznie przeprowadzane napady pustynnych jeźdźców (tzw. razzia, z algierskiej odmiany arabskiego *ghaziya*) postanowił odpowiedzieć tym samym, unikając wielkich wypraw pacyfikacyjnych¹⁴. Zorganizowano lotne oddziały, maksymalnie po 3-4 bataliony piechoty i 2 szwadrony konne, wyposażone w wielbłądy i muły oraz niezbędny ekwipunek i żywnienie. Zamiast akcji przeciwko ośrodkom miejskim zdecydowano się na patrolowanie szlaków komunikacyjnych, wykorzystując wymierzoną w ludność cywilną metodę walki, polegającą na burzeniu wsi, niszczeniu sadów i zasiewów, pozbawianiu berberyjskich górali broni i koni. Sięgnięto do arsenału środków psychologicznych, skłaniając muzułmańskich duchownych do ogłoszenia tzw. fetwy, czyli zalecenia wiernym, by poddali się francuskiemu panowaniu. 16 V 1843 r. nastąpiło zdobycie smali (arabskie *zmala*), tj. ruchomego obozu emira, który jeszcze kilka lat ukrywał się, by ostatecznie 24 XII 1847 r. oddać się w ręce

¹¹ A. Dziubiński, *Podbój Maghrebu* s. 34-45.

¹² A. Dziubiński, *Podbój Maghrebu* s. 51-52; T. Gerahly, *March or die. France and Foreign Legion*, Great Britain 1986, s. 47-49.

¹³ D. Porch, *Bugeaud, Gallieni, Lyautey*, [w:] *Makers of Modern Warfare. From Machiavelli to the Nuclear Age* ed. P. Paret, Princeton 1986, s. 377; A. T. Sullivan, *Thomas-Robert Bugeaud, France and Algeria 1784-1849: Politics, Power and the Good Society*, Hamden, Connecticut 1983, s. 77-93; A. Dziubiński, *Podbój Maghrebu*, s. 53; R. Anderson, *Devils, not men*, s. 37.

¹⁴ T. Rid, *Razzia, A turning point in Modern Strategy*, „Terror and Political Warfare”, 2007, vol.21, Issue 4, s. 617-635.

Francuzów. Nie był to jeszcze koniec walk w dawnym bejliku konstantyńskim i oazach saharijskich¹⁵. Mimo to w listopadzie 1843 r., wraz z zakończeniem głównego nurtu wielkiego powstania, główną bazą Legii Cudzoziemskiej został fort Sidi bel Abbes, między pasmami Atlasu Telskiego i Saharyjskiego, 50 km na południe od Oranu¹⁶.

Służba w Legii w regionie subsaharyjskim wpisana została w akta Jana Staniewicza (zaciąg 9 X 1844 do 1 p. w Paryżu, awanse od fizyliera poprzez kaprała, aż po sierżanta)¹⁷ oraz Aleksandra Matuszewicza (zaciąg 3 VII 1847 w Lille do 1. p. na 5 lat, fizylier¹⁸). Obydwu ze względu na deklarowaną chęć udziału w rewolucyjnych wydarzeniach Wiosny Ludów na ziemiach polskich 16 V 1848 r. odesłano do Europy, po czym 16 IX wykreślono z ewidencji.¹⁹

Na początku lat 50. Francuzi panowali nad pasmem górskim zwanym Tellem, na razie jeszcze bez gór Wielkiej i Małej Kabylii, kontynuując podporządkowywanie koczowniczych plemion z Wyżyn Szottów i oaz na południowej krawędzi Atlasu Saharyjskiego. Choć koniec lat 40. i początek lat 50. XIX w. pozbawiony był (poza pilnowaniem fortów i działaniami typu policyjnego) większych akcji bojowych, przekształcono Legię w nowoczesną formację, przystosowaną do specyfiki walk w Północnej Afryce²⁰. Autor projektu reform taktyki, wyszkolenia i wyekwipowania, płk. Antonio Martinez wyciągnął wnioski ze spostrzeżenia Bugeauda, iż użycie dużych i wolnych kolumn marszowych przeciw berberyjskim partyzantom skutkowało wyniszczeniem żołnierzy. Postawiono na małe, mobilne oddziały, przysposabiane do wyczerpujących marszów w każdym terenie i dowolnych warunkach atmosferycznych oraz surowej dyscypliny. W miejsce sztywnych czapek, płaszczy i butów zastosowano białe, bawełniane mundury, lekkie, sznurowane kamasze oraz osłaniane białymi pokrowcami kepi, wprowadzono chroniące przed słońcem płócienne osłony na kark, niezbędniki na uzbrojenie i wyposażenie. Zamiast parad stosowano regularne ćwiczenia dla podniesienia sprawności fizycznej, zwiększające zdolność do maskowania, tropienia i strzelania. Najemni żołnierze trzymani byli żelazną ręką.

Kolejna kampania z udziałem Legii Cudzoziemskiej miała miejsce podczas wojny koalicji Turcji, Anglii i Francji z carską Rosją (1853-1856).²¹ 10 V 1854 r. do francuskiej Armii Wschodu zostały włączone obydwie pułki Legii, tworząc pod komendą gen. Jean-Luca Carbuccia odrębną brygadę w 5. dywizji gen. Levaillanta. Po wylądowaniu w lipcu w Gallipoli i przetransportowaniu na Krym legioniści stoczyli na rzeką Almą bój na bagnety (20 IX), a następnie dołączyli do oblężenia twierdzy Sewastopol. Przewodził im już płk. Vienot, od 2 maja następnego roku zastąpiony przez płk. Martineza. Od listopada 1854 r. do sierpnia 1855 r. trwała wojna pozycyjna. Cechowała ją sporadyczna wymiana ognia, bezowocne utarczki patroli i nocne wyprawy do nieprzyjacielskich okopów. Kluczowe zmagania prowadzone były o umocnioną pozycję zwaną Kurhanem Małachowskim. 5 IX rozpoczęto ostateczne przygotowanie artyleryjskie, zaś 8 IX, po trzech salwach z dział rozpoczął się

¹⁵ Ch. Mercer, *The Foreign Legion*, s. 41-50; A. Dziubiński, *Podbój Maghrebu* s. 54-56.

¹⁶ P. Montagnon, *Historia Legii Cudzoziemskiej*, s. 27-28.

¹⁷ R. Bielecki, *Polacy w Legii*, s. 331 –teczka osobowa w Service Historique de L'Armee de Terre, fort Vincennes p. Paryżem, 1 Regiment de la Legion Etranger, vol.6 nr 3254.

¹⁸ R. Bielecki, *Polacy w Legii*, s. 249, teczka osobowa w SHAT 1 RLE, vol.10 nr 9404.

¹⁹ R. Bielecki, *Polacy w Legii*, s. 20, 22-23.

²⁰ R. Marcinek, *Legia Cudzoziemska*, s. 51-52.

²¹ R. Marcinek, *Legia Cudzoziemska*, s. 55-58; P. Montagnon, *Historia Legii Cudzoziemskiej*, s. 37-47; Ch. Mercer, *The Foreign Legion*, s. 53-62.

ostateczny szturm, a atakującą tyralierę współtworzyli m.in. legioniści²². W 1854 r. były pruski żołnierz Edmund Callier przybył pieszo z Poznańskiego do Strasburga, z zamiarem akcesu do Legii, po czym wyjechał do północnej Afryki. Ostatecznie trafił na Krym. Ranny podczas szturm Kurhanu trafił do niewoli. Po wydostaniu się z niej, powrócił do towarzyszy broni, ponownie do Algierii. Informacji o służbie potomka hugenockiej rodziny osiadłej w szlacheckiej Rzeczypospolitej Bielecki nie weryfikował, gdyż zmyliło go zapewne brzmienie nazwiska, ponadto Callier otrzymał francuskie obywatelstwo.

Koniec podboju Algierii właściwej nadchodził niemal równocześnie z wybuchem wojny krymskiej, chociaż w jej trakcie stłumiono m.in. powstanie marabuta Bu Ziana w górach wielkokabylskich. Trwały lokalne utarczki, aczkolwiek częściej obecnie żołnierze budowali drogi, mosty, tunele. Wyprawy wojskowe niemal zanikły, ograniczono się do karnego uśmierzenia zamieszek na Wyżynie Szottów. Mimo to tubylcze osady nadal były często umacniane i przygotowywane do obrony. U schyłku 5. dekady XIX stulecia 1. Pułk Legii toczył np. boje w Małej Kabilii z plemieniem Oued Kebirm, czy też likwidując rewoltę szeryfa Mohameda Abdallacha w Oranii (do 1857).²³

Legioniści wzięli udział we włoskiej wojnie wyzwoleniczej (1859), pod sztandarami II Cesarstwa, wspierając armię piemoncką przeciw austriackim najeźdźcom. 2 Pułk płk de Chabrieresa, przebrojony w gwintowane karabiny, znalazł się wraz z 1. i 2. pułkiem żuawów w 2. brygadzie gen. Armanda de Castagny 2. dywizji piechoty gen. Charlesa Espinas-se'a (II korpus gen. Patrice Maurice Mac-Mahona).²⁴ 2. Pułk zdobywał m.in. atakiem na bagnety wieś Magenta (4 VI 1859)²⁵, a 24 VII pod Solferino, dwukrotnie odbijał z rąk habsburskiego regimentu Lacy wzgórze koło Cavariano, przy blisko 30 %- stratach²⁶. Zaangażowany 14 V 1858 r. w Strasburgu Franciszek Budziszewski, po kilkumiesięcznej służbie w Afryce trafił na front włoski. Obok 143 poległych, większość legionistów odniosła tutaj obrażenia bojowe. Po zakończeniu wojny Legia po raz pierwszy uczestniczyła w triumfalnej defiladzie na Polach Elizejskich. 14 XII 1859 r. cesarz rozwiązał 1. Pułk Legii, co skutkowało zmianą nazwy 2. na Pułk Cudzoziemski. Budziszewski znów znalazł się w północnej Afryce, na pograniczu marokańskim, skąd 14 V 1863 r., ze świadectwem dobrej służby skierowany został do Marsylii.²⁷

Franciszek Wincenty Bolesław Gasztowtt, zgłosił się do Legii 13 VII 1859 r. w Dijon. Na afrykańskiej ziemi służył w latach 1860- 1862, a w styczniu 1862 r. otrzymał dymisję ze względu na zły stan zdrowia, ze świadectwem nienagannej służby²⁸. Był jednym z 81 synów listopadowych weteranów pochodzących z mieszanych związków polsko-francuskich, którzy wskutek restrykcyjnych przepisów, po uzyskaniu świadectw dobrej służby mogli

²² P. Montagnon, *Historia Legii Cudzoziemskiej* s. 45-46; R. Anderson, *Devils, not men*, s. 40; M. Klimecki, *Krym 1854-1855*, Warszawa 2006, s. 230-231; E. W. Tarle, *Wojna krymska*, t. 2, Warszawa 1953, s. 460-462.

²³ A. Dziubiński, *Podbój Maghrebu*, s. 46-61.

²⁴ O. Laskowski, S. Płoski, *Kampania włoska z 1859 roku*, Warszawa 1928, s. 107; R. Dzieszynski, *Magenta-Solferino 1859*, Warszawa 2005, s. 50; P. Montagnon, *Historia Legii Cudzoziemskiej*, s. 41-53; R. Anderson, *Devils, not men*, s. 42; Ch. Mercer, *The Foreign Legion*, s. 67-72.

²⁵ R. Dzieszynski, *Magenta-Solferino*, s. 103; O. Laskowski, S. Płoski, *Kampania włoska*, s. 63-73, W. Huppert, *Wojny XIX wieku w wyborze*, Lwów-Warszawa 1923, s. 141-155.

²⁶ R. Dzieszynski, *Magenta-Solferino*, s. 128, 130, 132; O. Laskowski, S. Płoski, *Kampania włoska*, s. 82-90.

²⁷ R. Bielecki, *Polacy w Legii*, s. 100,teczka osobowa w SHAT, 2 Regiment Etranger, vol. 6 nr 5001.

²⁸ R. Bielecki, *Polacy w Legii*, s. 136,teczka osobowa w SHAT 1 RLE, vol. 4 nr 3352 .

ubiegać się o naturalizację. Mimo przyjscia na świat we Francji, z francuskiej matki, a także wychowywania na francuskiej ziemi, w pełnej asymilacji miała im pomóc służba w Legii.²⁹

Stefan Malczewski stanowi niecodzienny przypadek. Po podpisaniu 14 V 1860 r. dwuletniego kontraktu dosłużył w Algierii stopnia kaprała, aby 27 II 1862 r. zwolnić się ze świadectwem dobrej służby. Po upadku polskiego powstania (9 VI 1865), zaciągnął się w Paryżu do pułku cudzoziemskiego na 5 lat jako sierżant, następnie starszy sierżant. W Afryce przebywał w latach 1865-1866, po czym uczestniczyć miał w tzw. awanturze meksykańskiej, polegającej na militarnym wsparciu europejskiego pretendenta do władzy, cesarza Maksymiliana Habsburga przeciwko liberalnym republikanom.³⁰ 18 I 1863 r., decyzją Napoleona III wysłano za Atlantyk najpierw dwa bataliony, a 21 XI cały pułk. Następnie rozpoczęto rozbudowę formacji, tak, że wkrótce znalazło się tam większość legijnych żołnierzy. Ostatecznie w kraju Azteków, pod komendą płk Jeannigrosa funkcjonowały piechota, kawaleria, artyleria i tabory. Zmagano się z partyzantką, osłanianio konwoje, przeprowadzano pacyfikacje, itp. W lutym 1866 r., cesarz Francuzów sprzedał 2. Pułk Cudzoziemski Maksymilianowi, jednak po 2 miesiącach decyzję anulował. Dzięki temu ewakuowano ponownie do Afryki 8 batalionów piechoty, 2 szwadrony jazdy, 2 baterie artylerii górskiej, kompanię saperów i kompanię pociągów (18-27 II 1867). Malczewski przebywał w środkowej Ameryce w latach 1866-1867, dosługując się medalu.³¹ Po raz trzeci stacjonował na afrykańskiej ziemi w latach 1867-1870, a 31 X awansował nawet na podporucznika³². Odmienna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do Pawła Gąssowskiego, który przygodę z formacją zainaugurował po zakończeniu epizodu powstańczego. Zaangażowany 21 XI 1864 r. w Lyonie na 5 lat osiągnął stopień fizylieria. Wysłany został do Afryki, lecz w 1865 r. trafił do Meksyku, gdzie otrzymał m. in. okolicznościowy medal. Wykreślonego 26 XII 1867 r. skierowano do Metz.³³

Koniec lat 50. XIX w. przyniósł zakończenie podboju algierskiego interioru od wybrzeża do oaz na południowych stokach Atlasu Saharyjskiego. W latach 60. żołnierze pomagali w budowie dróg, mostów i tuneli, ochraniali ekspedycje naukowe. W 1868 r. legionści stłumili rebelię w rejonie Szot Tigri, Geryville i Ain Sefra, zaś w październiku 1870 r., ze względu na wojnę z Prusami Pułk Cudzoziemski przetransportowano z Afryki do Francji.³⁴

Informacje dotyczące legionowych wątków życiorysów innych przedstawicieli młodszej generacji emigrantów nie potwierdziła kwerenda źródłowa Roberta Bieleckiego we francuskich archiwach. Jeśli chodzi o Narcyza Figiettego, być może nazwisko spowodowało uznanie go za ochotnika narodowości włoskiej. Obcokrajowcem przynależnym do tej formacji najwcześniej w 2. połowie lat 40. XIX stulecia był piemontczyk Camillo Leneizo.

²⁹ R. Bielecki, *Polacy w Legii*, s. 19.

³⁰ P. Montagnon, *Historia Legii Cudzoziemskiej*, s. 57-67; R. Anderson, *Devils, not Men*, s. 45-46; Ch. Mercer, *The Foreign Legion*, s. 74-85; o składzie Francuskiego Korpusu Ekspedycyjnego J. Wojtczak, *Wojna meksykańska*, s. 125-130.

³¹ Stosunkowo słabo opracowane jest zagadnienie polskiego udziału w wojnie maksymiliańskiej – zob. M. Kulczykowski, *Polacy z cesarzem Maksymilianem w Meksyku (1864-1867)*, „*Austria-Polska. 1000 lat sąsiedztwa*”, *Studia austro-polonica*, Kraków 1997, t. 5, s. 154 i n.; Tenże, *Polacy w Meksyku 1863-1876. Ze studiów nad losami uczestników powstania styczniowego*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, sectio F, *Historia* vol. 48 (1993), s. 203-224.

³² R. Bielecki, *Polacy w Legii*, s. 243,teczka osobowa w SHAT, Regiment Etranger vol.20 nr 6428.

³³ R. Bielecki, *Polacy w Legii*, s. 138,teczka osobowa w SHAT LE-Regiment Etranger vol.13, nr 12 236, vol. 17 nr 3802; por. Tenże, *Polacy w Legii*, s. 19.

³⁴ R. Marcinek, *Legia Cudzoziemska*, s. 72; P. Montagnon, *Historia Legii Cudzoziemskiej*, s. 69.

2. Insurekcyjne zaangażowanie legionistów

Antoni Garczyński przybył do powstania w glorii doświadczonego żołnierza (powstańczego 1831 r., legionowego 1837-1838, rewolucyjnego w Poznańskim 1848 r., antycarskiej Turcji 1853/1854 r.) oraz patrioty (internowanie w Austrii, akces do portugalskiej legii gen. Bema, podwójna niewola rosyjska, syberyjskie zesłanie)³⁵. Na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, w rejonie Jeziora Powidzkiego powierzono mu oddział z doborowej wielkopolskiej młodzieży, znakomicie wyposażonej, o wysokim morale, lecz słabo wyszkolonej (ok. 350 ochotników w kompaniach strzeleckich i kosynierskich). Po wkroczeniu w Kaliskie insurekcyjny pułkownik wszczął spór z działającym tu Kazimierzem Mielęckim o zwierzchnictwo nad połączonymi partyzanckimi partiami. Ze względu na spartańskie warunki, a także wobec rozbieżności co do koncepcji dalszych działań Garczyński odłączył się i przeszedł ku pruskiej granicy, rozlokowując się wszakże nieopodal. Kilka manewrów wspierających dysponującego 250 podkomendnymi Mielęckiego, zaatakowanego przez 5 rot piechoty i 200 jeźdźców mjr Dymana i Moskwina przeprowadził listopadowy weteran nieumiejętnie i niezdecydowanie, co dało się ponadto dostrzec w próbie kontruderzenia (2 III 1863, Dobroszów-Mieczownica)³⁶. Popłoch i odwrót przerodziły się w rzeź części uciekinierów, reszta przekroczyła kordon graniczny. Dostrzegalna samowola i lekkomyślność spowodowały, iż odpowiedzialnością za fiasko wyprawy obciążono nienawykłego do partyzanckich realiów Garczyńskiego, mimo, że część winy za nieporozumienie skutkujące rozłączeniem spoczywało na Mielęckim.

Ludwik Bardet, Szwajcar z francuskojęzycznej części Konfederacji korzystał ze zróżnicowanych doświadczeń: oprócz legionowych związków z Hiszpanią, walczył z Rosjanami na Kaukazie, a w szeregach garibaldijskich z armią neapolitańską³⁷. Początkowo jego zaangażowanie w partyzantce polegało na szefowaniu pododdziałom strzeleckim w formacjach Marcina Borelowskiego (II-III 1863) i Karola Krysińskiego (IV-X). Dopiero jesienią 1863 r. samodzielnie wystąpił w Lubelskiem. Konny wypad z obozu Krysińskiego do pow. łukowskiego na Podlasiu oznaczał konieczność zmierzenia się z radzyńską kolumną mjr Dominę (6 X 1863, k. folwarku Przełęk)³⁸. Wobec strat podzielił partię na mniejsze grupy dla oderwania się od nieprzyjaciela, otwarcie szluz umożliwiło przejście przez rzekę w chwili,

³⁵ Redakcja, *Antoni Rajmund Garczyński (1812-1888)*, PSB, t. 7, Kraków 1948, s. 274; S. Wiszniewski, *Brzeżańscy przy odbudowie państwa polskiego od 1831 do 1920 r.*, Lwów 1938.

³⁶ A. Czubiński, *Powstanie 1863/64 na ziemi kaliskiej*, „Zeszyty Naukowe UiAM”, nr 47 Hist. Nr 6:1961, s. 146; S. Kalemka, *Kujawy wschodnie w powstaniu styczniowym w: Z dziejów powstania styczniowego na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej*, red. Tenże, Warszawa 1989, s. 34-36; Z. Grot, *Rok 1863 w zaborze pruskim. Udział społeczeństwa w powstaniu styczniowym*, Poznań 1963, s. 110-120; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863-1864*, Rapperswil 1913, s. 192-193; S. Gesket, *Voennye dejstwiya w Carstve Polskom v 1863 godu. Nacalo vozstanija (I-I pol. III)*, pod red. N. Puzyrewskiego, Varsava 1894, s. 252-254; W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku*, t. 2, Kraków 1898, s. 253; *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich w Królestwie Polskim w l. 1863-1864*, wyd. L. Ratajczyk, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, Warszawa 1962, t. 8, cz. 2, s. 304; „Wiadomości z pola bitwy” 1863, nr 5, 7; „Dziennik Poznański” 1863 nr 53, 122; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 80; „Czas” 1863, nr 56, 58; H. Gliszczynski, *Mielęcki-Taczanowski w: W 40 rocznicę powstania styczniowego*, Lwów 1903, s. 123; T. Żychliński, *Wspomnienia z 1863 r.*, Poznań 1888, s. 33; A. Guttry, *Pamiętniki*, Poznań 1870, s. 123-125; W. Zaremba, *Wyprawa Garczyńskiego i więzienie pruskie w: W 40 rocznicę*, s. 536.

³⁷ O. Laskowski, *Encyklopedia Wojskowa*, Warszawa 1931, t. 1, s. 131.

³⁸ S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu 1863-1864*, s. 198; T. Mencil, *V oddział województwa lubelskiego kpt Cwieka-Cieszkowskiego w powstaniu styczniowym*, „Roczniki Lubelskie”, t. 6: 1963, s. 154; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 72; *Urzędowy wykaz*, s. 287; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 276.

gdy dopadła insurgentów kolumna ppłk Wendricha (3 roty i 50 kozaków tj. 650 żołnierzy). Karierę insurekcyjną zakończył aktem niesubordynacji, z początkiem grudnia odmawiając naczelnikowi wojewódzkiemu, gen. Michałowi Heydenreichowi-Krukowi, przekazania podwładnych do jednostki krakusów i uciekając za granicę³⁹.

Edmund Callier, rozpoczynając udział w powstaniu narodowym miał za sobą udział w dwóch konfliktach zbrojnych, w armii pruskiej (wojna szlezwicka) oraz francuskich siłach zbrojnych (wojna krymska)⁴⁰. Odbił krótkie preludium insurekcyjne pod komendą Kazimierza Mieleckiego na Kujawach, przemierzając szlak z lasów bieniszewskich (14 III), poprzez kazimierzowskie (18 III), gdzie został dowódcą piechoty w 2. oddziale poznańskim, do walnego starcia z 1000-osobową kolumną płk ks. Emila Sayn-Wittgensteina pod Pątnowem, podczas którego mimo polskiego zwycięstwa ranny Callier został pojmany przez Rosjan (22 III)⁴¹. Po kuracji i ucieczce z niewoli około połowy maja 1863 r. usiłował przejąć dowództwo nad pozostałościami oddziałów Ludwika Oborskiego, Karola Włodka i Stanisława Szumlańskiego. Został przez dochodzącego do zdrowia za kordonem Mieleckiego, naczelnika mazowieckich sił zbrojnych mianowany komendantem blisko 600-osobowego zgrupowania. Samodzielne działania zbrojne ograniczyły się do kilkudniowej operacji w Kaliskiem, z dwiema bitwami – nierozstrzygniętą, podczas której umiejętnie ustawił tyralierę na linii lasu, a w newralicznym momencie poprowadził kosynierów, powodując wycofanie się kolumny ppłk. Bremsena z ok. 1110 żołnierzami, w 4 rotach, szwadronie huzarów i sotni kozaków (30 V 1863, Grochowy)⁴², oraz decydującą, gdy za pomocą pieszego, odpoczywającego na korzystnej pozycji wśród wzgórz oddziału wykonał przewencyjny atak na kilkakrotnie już liczniejszego przeciwnika (5 rot pieszych, szwadron konny – 1200 żołnierzy, wzmocniony kolejnymi 4 rotami, szwadronem konnym i 2 działami o następnych 1000). Wówczas kosynierzy Calliera zapoczątkowali rozsypkę skutkującą rozpuszczeniem przezeń 200 bezpośrednich podwładnych (31 V, Borowiec)⁴³.

Po kilku dniach nowy naczelnik mazowieckich sił zbrojnych Callier założył kwaterę w obozie Wincentego Raczkowskiego, organizując formację pieszą, uzupełnioną jazdą oddziałową, a ubezpieczoną formacją konną Józefa Skrzyńskiego. Do największego militarnego triumfu Calliera doszło, kiedy w celu uniknięcia starcia, w perspektywie nadchodzących trzech nieprzyjacielskich kolumn usiłował zmienić lokalizację powstańczego obozu, z blisko 650 powstańcami (2 kompanie piechoty po 110 ludzi, 2 oddziały kosynierów po 148 ochotników,

³⁹ S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu*, s. 163; Z. Bieleń, *Zwycięzca spod Żyrzyna. Generał Michał Heydenreich-Kruk (1831-1886)*, Lublin 2006, s. 162-163.

⁴⁰ B. Finder, *Callier Edmund (1833-1893)*, PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 191.

⁴¹ A. Czubiński, *Powstanie 1863/1864*, s. 148-149; S. Kalemka, *Kujawy wschodnie*, s. 37-39; Z. Grot, *Rok 1863 w zaborze pruskim*, s. 123-125; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 194; S. Gesket, *Voennye dejstvija*, s. 267; W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku*, t. 4, s. 138 i n.; N. V. Berg, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, Kraków 198-1899, t. 3, przypis 2 do s. 110; *Urzędowy wykaz*, s. 305; „Wiadomości z pola bitwy” 1863, nr 7; „Czas” 1863, nr 72; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 71; „Dziennik Poznański” 1863, nr 70; E. Callier, *Trzy ustępy z powstania polskiego 1863-1864*, Poznań 1868, s. 6-9; H. Gliszczyński, *Miełcki-Taczanowski*, s. 124; F. Łuczyński, *Pamiętki z roku mej pamięci 1863 w: Spiskowcy i partyzanci 1863 r.*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1967, s. 284-287.

⁴² A. Czubiński, *Powstanie 1863/1864 r.*, s. 178; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 203-204; *Urzędowy wykaz*, s. 307; „Wiadomości z pola bitwy” 1863, nr 14 –raport Calliera; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 123, 124, 125; „Czas” 1863, nr 125, 126, 127, 129; E. Callier, *Trzy ustępy z powstania*, s. 21.

⁴³ A. Czubiński, *Powstanie 1863/1864*, s. 178; M. Dereżyński, *Pułkownik Edmund Callier*, Szamotuły 1933; „Wiadomości z pola bitwy” 1863, nr 14 – raport Calliera; „Dziennik Poznański” 1863, nr 123, 124, 125; „Czas” 1863, nr 126, 128; E. Callier, *Trzy ustępy z powstania*, s. 33.

2 plutony kawalerii po 80, kolumna ruchoma Skrzyńskiego -50). Na atak zespołu mjra Marianowicza (2 rotę piechoty, 120 huzarów i kozacy – ponad 520 żołnierzy) odpowiedział kontrnatarciem kontynuowanym aż do rozpoczęcia pościgu, w trakcie którego prawe skrzydło pod komendą naczelnika kontynuowało pogoń za rosyjską jazdą aż po znane z bitwy z udziałem Edmunda Taczanowskiego miasteczko (9 VI, Ignacew)⁴⁴. Mimo niepełnego rozbicia Rosjan należy wysoko ocenić współpracę Calliera z Raczkowskim, fakt wydzielenia lotnego oddziału kawaleryjskiego dla związania jednej z kolumn nieprzyjaciela i wzrost morale podwładnych. Nastąpiło obecnie trójstronne osaczenie przez regularne siły nieprzyjacielskie polskich zwycięzców, zakończone decyzją Calliera o przyjęciu walki z liczącym 2 piesze rotę i 3 działa, tj. 400 żołnierzy zespołem gen-mjr Krasnokuckiego (11 VI, Kleczew)⁴⁵. Wstępna jej faza polegała na uzyskaniu powodzenia w defensywnym boju na leśnym wzniesieniu (powstrzymanie natarcia na skrzydła), lecz kolejny etap wskutek przybycia silnego zespołu rosyjskiego (Neli-dow z 5 rotami, tj. tysiącem żołnierzy i 2 działami) zapowiadał rychłe załamanie strony polskiej. Ponad dwukrotna przewaga agresorów przesądziła o wyniku starcia, mimo prób Calliera formowania za oddziałem osłonowym linii obrony, a następnie po utracie przezeń kontaktu z większością ludzi, podejmowanych rozpaczliwych wysiłków uporządkowania odwrotu. Zbiórka niedobitków w lasach ruszkowskich skutkowałą rozwiązaniem największej kujawskiej partii-jeźdźców przekazano Skrzyńskiemu, strzelcy z kosynierami zostali urlopowani.

Callier przestawił się obecnie na kawaleryjskie rajdy, po czym skonfliktowany z naczelnikiem dwóch województw Taczanowskim działał w Mazowieckiem. Po utarcze drobnych patroli (28 VI, Barłogi), ostatni bój na Kujawach wykazał siłę woli i zdecydowanie dowódcy 3 plutonów jazdy przyjmujących wymianę ognia z rosyjskimi huzarami, do czasu wsparcia ich przez piechurów z działami (29 VI, Izbica)⁴⁶. 50-konna eskorta Calliera pod komendą Laurego musiała się podzielić (22 VII, Sobota), aby po połączeniu z jazdą Emeryka Syrewicza przeprowadzić odwrót przed grupą rtm. Saliburowa (22 VII, Dobrzelin)⁴⁷. Callier osobiście uczestniczył w bojowych akcjach kawalerzystów, m.in. z alarmowaniem garnizonów (19 VII, Łódź). Konne podjazdy skutecznie nękały przeciwnika (24 VII Walewice, 26 VII Łowicz), lecz miały też miejsce niepowodzenia, np. kiedy w obliczu jazdy wroga szyk powstańczy rozproszył się (25 VII, Złaków Kościelny)⁴⁸. Ostatnie akcje bojowe obrazują operatywność komendanta, z garstką konnych z upodobaniem uderzającego na kozaków (27-28 VII, Trzcianka-Brzozowie), bądź po wymianie ogniowej wycofującego się w obliczu piechoty (28 VII, Kołacin). Callier niepokoił garnizon warszawski, aż do przyjęcia przez

⁴⁴ A. Czubiński, *Powstanie 1863/64*, s. 182; S. Kalemka, *Kujawy wschodnie*, s. 56-57; Z. Grot, *Rok 1863 w zaborze pruskim*, s. 137; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 204; *Urzędowy wykaz*, s. 307; „Wiadomości z pola bitwy” 1863, nr 14 – raport Calliera i nr 15- raport Calliera; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 134; „Czas” 1863, nr 136,137, 139; „Dziennik Poznański” 1863, nr 132,134, 135, 144; E. Callier, *Trzy ustępy z powstania*, s. 39-40; J. Ligman, *Dwie bitwy w: W 40 rocznicę*, s. 216; Jordan, *Kartki z mego pamiętnika*, Warszawa 1911, t. 2, s. 86; Z. Gawarecki, *Bitwa pod Ignacewem i odwrót spod Kleczewa. Wyjątek z pamiętników o powstaniu 1863 r.*, „Tydzień Literacki”, t. 5:1877, s. 195-196, 214-215.

⁴⁵ A. Czubiński, *Powstanie 1863/1864*, s. 183; S. Kalemka, *Kujawy wschodnie*, s. 57-59; E. Kozłowski, *Od Węgrowa do Opatowa. 3 II 1863-22 II 1864. Wybrane bitwy z powstania styczniowego*, Warszawa 1962, s. 138-147; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 204-205; *Urzędowy wykaz*, s. 307; S. Okoniewski, *Z roku 1863, W 50 rocznicę wspomnienia powstańca*, Poznań 1913, s. 25-27; Jordan, *Kartki*, t. 2, s. 86; Z. Gawarecki, *Bitwa pod Ignacewem*, s. 231-232, 245-247.

⁴⁶ A. Czubiński, *Powstanie 1863/1864*, s. 184; S. Kalemka, *Kujawy wschodnie*, s. 60-61.

⁴⁷ S. Zieliński, *Bitwy*, s. 38; *Urzędowy wykaz*, s. 309; „Niepodległość” 1863, nr 4; „Czas” 1863, nr 172; E. Callier, *Trzy ustępy z powstania*, s. 84-95.

⁴⁸ S. Zieliński, *Bitwy*, s. 39; *Urzędowy wykaz*, s. 309.

Rząd Narodowy dymisji ze stanowiska (6 VIII)⁴⁹. Do powrotu Calliera na pole powstańczej walki jako komendanta wyprawy chełmińskiej nie doszło wskutek aresztowania pułkownika przez władze pruskie jeszcze przed przekroczeniem kordonu w lutym 1864 r.⁵⁰

Aleksander Matuszewicz, zahartowany w kampaniach bojowych (Algieria, Węgry, wojna krymska), ochotnik Legii Cudzoziemskiej, Legionu Polskiego na Węgrzech i kozaków sułtańskich okazał się sprawnym komendantem powstańczej jazdy w Kaliskiem⁵¹. Wkrótce po dołączeniu do wzrastającego w siłę kawaleryjskiego zgrupowania gen. Edmunda Taczanowskiego jego koniński szwadron wypełnił zadanie osłony przeprawy sił głównych naczelnika wojewódzkiego przed kilkakrotnie dominującym przeciwnikiem, dysponującym plutonem saperów, rotą piechoty, 140 strzelcami, 2 szwadronami huzarów, plutonem artylerii, łącznie ok. 800 żołnierzami z kolumny gen-mjr. Apostoła Kostandy (12 VII 1863, Zagórow)⁵². Występując jako dowódca 1. pułku kaliskiej brygady kawalerii, bezskutecznie usiłował na czele jednego ze szwadronów odwrócić przebieg wydarzeń podczas jej ostatniego starcia z kolumnami płk. barona Klotta i kpt. de Witte (29 VIII, Kruszyna)⁵³. Organizując w Radoszczańskim nowy dywizjon konny, odniósł największy sukces militarny, tj. doprowadził do wspólnego z rozbitkami z partii Roberta Skowrońskiego odparcia wyposażonej w 2 działa kilkakrotnie silniejszej, liczącej 3 rotę piesze i 2 konne szwadrony nieprzyjacielskiej kolumny (12 IX, Lutomiersk)⁵⁴. Podczas 4-dniowego rajdu odwrotowego połączonych oddziałów własnego i Kajetana Słupskiego (13-16 X 1863)⁵⁵ przejął naczelną komendę, walcząc pod Rudnikami-Kowalami i Starcami z kolumną kpt. sztabowego Wendorfa (2 rotę piesze, 40 kozaków), zluzowaną następnie przez kolumnę ppłk. Pisanki (rota piechoty, sotnia kozacka), by po kolejnej porażce, poniesionej tym razem od kolumny mjr. Esmana, składającej się z 1 ½ rot, 30 huzarów, i działa (16 X, Dobra) podzielić zespół kawaleryjski na 3 części. Chory, urlopował się we Francji.⁵⁶

Stefan Malczewski⁵⁷ wkraczał majową nocą 1863 r. z Galicji do woj. krakowskiego Królestwa Polskiego z dobrze wyposażonym oddziałem 153 ochotników i kilkunastu cudzo-

⁴⁹ S. Zieliński, op. cit., s. 40; „Czas” nr 175,176 z 1863; E. Callier, *Trzy ustępy z powstania*, s. 96-97.

⁵⁰ M. Krajewski, *Powstanie styczniowe w Ziemi Dobrzyńskiej*, „Calendarium” 1983, s. 116; R. Juszkiewicz, *Powstanie styczniowe na Północnym Mazowszu*, Warszawa 1992, s. 91; L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka. Okres dyktatury Romualda Traugutta*, Warszawa 1966, s. 325; S. Mysliborski-Wołoski, *Rola Prus Zachodnich w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1968, s. 168,172.

⁵¹ R. Bielecki, *Polacy w Legii Cudzoziemskiej*, s. 249; *Zapomniane wspomnienia (Powstanie 1863 r.)*, opr. E. Kozłowski, Warszawa 1981, s. 470.

⁵² A. Czubiński, *Powstanie styczniowe 1863/1864*, s. 187; J. Staszewski, *General Edmund Taczanowski*, Poznań 1936, s. 103; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 208; *Urzędowy wykaz*, s. 308; „Dziennik Poznański” 1863, nr 164, 168; „Niepodległość” 1863, nr 3; „Czas” 1863, nr 158,159,161,166; T. Zychliński, *Wspomnienia*, s. 64; F. Kopernicki, *Pamiętnik z powstania styczniowego. Notatki z powstania w woj. kaliskim w 1863 i 1864 r.*, Warszawa 1959, s. 21-22.

⁵³ Wymieniając tylko opracowania: A. Czubiński, *Powstanie styczniowe 1863/1864*, s. 196-197; J. Staszewski, *General Edmund Taczanowski*, s. 122-127; J. Kukulski, *Z dziejów powstania styczniowego w Piotrkowskim*, Piotrków Trybunalski 1991, s. 32-34; A. Barszczewska, *Udział Łodzi i okręgu łódzkiego w ruchach narodowowyzwoleńczych 1795-1864*, Łódź 1971, s. 298-300; Z. Grot, *Rok 1863 w zaborze pruskim*, s. 141-142, S. Zieliński, *Bitwy*, s. 211-212.

⁵⁴ A. Czubiński, *Powstanie 1863-1864*, s. 94; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 212; „Echo” 1863, nr 18; „Czas” 1863, nr 213

⁵⁵ A. Czubiński, *Powstanie 1863-1864*, s. 95-97; L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka*, s.193; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 214-215; *Urzędowy wykaz*, s. 311; „Niepodległość” 1863 nr 10 – raport Kopernickiego; „Echo” 1863, nr 25; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 257; „Czas” 1863, nr 239,243,259; F. Kopernicki, *Pamiętnik*, s. 87-88.

⁵⁶ A. Czubiński, *Powstanie styczniowe 1863/64*, s. 212; L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka*, s. 194; J. Milczarek, *Powstanie styczniowe w Sieradzkim*, Sieradz 1983, s. 28; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 214-2415; *Urzędowy wykaz*, s. 311; F. Kopernicki, *Pamiętnik*, s. 88.

⁵⁷ R. Bielecki, *Polacy w Legii Cudzoziemskiej*, s. 243.

ziemskich legionistów. Stanowił on forpocztę niedosłej dywizji powstańczej Ludwika Mierosławskiego, zamierzającego walną ofensywą odzyskać utracone w lutym na Kujawach dobre imię, a być może i władzę nad powstaniem⁵⁸. Ex-legionista wykazał się jednak niesubordynacją, gdy zamiast w oczekiwaniu na wodza umocnić się we wsi Pobiednik, zwrócił się zaczepnie ku kolumnie nieprzyjacielskiej (4 V 1863, Igołomia)⁵⁹. Odparcie oddziału straży granicznej mjr. Gawriłowa nie było warte obsadzenia przez Rosjan wioski i odcięcia od kordonu insurgentów. Odzyskanie korzystnej pozycji okazało się niemożliwe, wobec trójstronnego osaczenia przez kilka już nieprzyjacielskich rot (minimum 600 żołnierzy) próba konsolidacji oporu zakończyła się rozsypką i ucieczką do Austrii.

Camillo Leneizo⁶⁰ to jeden z dwóch samodzielnych dowódców włoskiego pochodzenia, jesienią 1863 r. przewodzących partyzantce w Płockiem. Wykształcony w zakresie umiejętności wojskowych przybysz z Piemontu był żołnierzem Legii Cudzoziemskiej i komendantem strzelców alpejskich podczas wojny 1859 r. z Austrią. Tenże *ex-alpini* został naczelnym zwierzchnikiem oddziałków Władysława Cieleckiego-Orlika, Piotra Czarlińskiego i Bronisława Gasztofta (170 piechoty, 45 jazdy). Wraz z partią Władysława Cichorskiego-Zameczka (130 piechoty, 15 jazdy) miał do dyspozycji 300 piechurów z 60 ułanami. Na wynik pierwszego starcia, przy niewielkiej przewadze rosyjskiej kolumny wojskowego starszyny Kuleszowa z Sierpca (1,5 roty piechoty, pół szwadronu ułanów, 33 kozaków – ok. 400 żołnierzy) mimo mężnej postawy awangardy Karola Millera, która w porę otworzyła ogień do nadchodzącego nieprzyjaciela, miała decydujący wpływ postawa Cichorskiego, który odmówił uderzenia z boku, aczkolwiek mógł nie być w stanie opanować paniki na lewym skrzydle (10 X 1863, Galumin)⁶¹. Koncepcji utrzymania pozycji po przeciwnej stronie Wkry, mimo wysiłków włoskiego dowódcy nie dało się zrealizować (ogólne rozprężenie, polskie straty ok. 60 osób poległych, rannych i zaginionych wobec 7 zabitych i kilkunastu rannych żołnierzy rosyjskich). Kolejna rozprawa bitewna z trzema kolumnami rosyjskimi pod zwierzchnictwem ppłka Dobrowolskiego z Mławy, Sierpca i Lipna (2 roty piechoty, 50/sotnia kozaków, 70/100 pograniczników – tj. ok. 520/600 żołnierzy) na lewym brzegu rzeki Działdówki wykazała, że dopóki Leneizo z wspierającym go Gasztoftem prowadzili powstańców do boju, walczone dzielnie. Dopiero, gdy padli w boju, doszło do uporządkowanego odwrotu (14 X, Osówka)⁶². Straty polskie to 31 zabitych, 9 rannych i 26 jeńców, rosyjskie – kilkudziesięciu rannych i poległych.

⁵⁸ E. Kozłowski, *Wyprawy wojenne z Krakowa w 1863 r. w: Kraków w powstaniu styczniowym*, red. K. Olszański, Kraków 1968, s. 131; W. Przyborowski, *Dzieje 1863 r.*, t. 2, s. 447; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 168; *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, red. S. Kieniewicz, t. 11: *Zbiór zeznań śledczych o przebiegu powstania styczniowego*, Ossolineum 1965, s. 49. O akcji Mierosławskiego m.in. E. Kozłowski, op.cit.; W. Przyborowski, op.cit.; M. Zychowski, *Ludwik Mierosławski 1814-1878*, Warszawa 1963.

⁵⁹ S. Zieliński, *Bitwy*, s. 168-169; W. Przyborowski, *Dzieje 1863 r.*, t. 2, s. 447-448; *Urzędowy wykaz*, s. 294; „Wiadomości z pola bitwy” 1863, nr 12; „Czas” 1863, nr 103; T. Żychliński, *Wspomnienia*, s. 45.

⁶⁰ M. Przedpełski, *Włosi w powstaniu styczniowym 1863 r. na ziemiach północnego Mazowsza*, „Biezuńskie Zeszyty Historyczne” 1993, nr 1, s. 6-7.

⁶¹ L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka 1863-1864. Okres dyktatury Traugutta*, Warszawa 1968, s. 212; R. Juskiewicz, *Powstanie styczniowe na północnym Mazowszu*, Warszawa 1992, s. 77; R. Myśluborski-Wołoski, *Udział Prus Zachodnich w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1968 s. 159; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 248; *Urzędowy wykaz*, s. 318-319; *Żurnal Wojennych Dieistwów* 7-10 X 1863; „Niepodległość” nr 10, 1863; „Echo” 1863 nr 26; „Czas” 1863 nr 251 -raport Leneizo; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 252.

⁶² L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka*, s. 213; R. Juskiewicz, *Powstanie styczniowe.*, s. 77-78-1500 żołnierzy armii carskiej kpt Gersdorfa; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 248-249; *Żurnal Wojennych Dieistwów* 7-10 X 1863; *Urzędowy wykaz*, s. 319; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 247, 252; „Czas” 1863, nr 242, 259, 264; „Echo” 1863, nr 26; „Dziennik Poznański” 1863, nr 252.

Bronisław Gasztowtt⁶³ wdrażał się do służby wojskowej w północnoafrykańskiej Legii Cudzoziemskiej. Jego powstańcza kariera ograniczała się do letnio-jesiennych walk 1863 r. w Płockiem. Starcie, podczas którego dzielił dowodzenie wraz z Leneizo (Osówka), mimo ponad dwukrotnej przewagi przeciwnika wyeksponowało osobiste zaangażowanie Gasztowtta, wyeliminowanego wszakże z boju śmiertelnymi obrażeniami⁶⁴.

Franciszek Budziszewski⁶⁵ poza legijnym epizodem zaliczył oficerski staż w armii pruskiej. Postawiony na czele stukonnego szwadronu, przewidywanego w marcu 1864 r. do przekroczenia wielkopolskiego kordonu w kadrowej formacji tzw. dywizji mazowieckiej, nieoczekiwanie znalazł się w Kalisziem.⁶⁶ Zmierzał wzdłuż linii granicznej w miejsce przewidzianej wraz z Wincentym Raczkowskim koncentracji w lasach kazimierzowskich, wykorzystując możliwość wypadu wydzielonego plutonu przeciw 11 rosyjskim obeszczynom (22 III 1864, Ciążęń)⁶⁷. Pierwszą z nieprzyjacielskich kolumn (rota piechoty, ½ sotni kozackiej-ok. 250 żołnierzy) usiłował zatrzymać ogniem osłaniających odwrót 2 plutonów spieszonych ułanów, zmuszony do przyspieszenia manewru nadejściem kolejnej kolumny, zwiększającej podwójnie potencjał strony przeciwnej (22 III, Ratyń). Do pościgu za uczestnikami rajdu przyłączyli się huzarzy – dzięki doświadczeniu dowódcy udało się insurgentom niewielkim kosztem przemknąć między dwoma ich szwadronami. Między Ostrowitem a Przesławiem pod Torkami ponownie został zaatakowany przez 4,5 roty piesze i 3 szwadrony jazdy (ok. 1,5 tys. żołnierzy). Wyparty z miejsca postoju, Budziszewski podjął rozpaczliwą, trzykrotnie ponawianą szarżę zmęczonych jeźdźców przeciw blisko dziesięciokrotnie dominującym Rosjanom sztabkapitana Burmeistra. Bezskutecznie usiłował przebić się do Ostrowitego bądź za pruski kordon. Niestety doszło do definitywnego rozbitcia oddziału (22 III, Kąpiel). Dowódcze walory Budziszewskiego, pozostającego aż do granic możliwości w ciągłej styczności z nieprzyjacielem, doceniono awansem na majora i nominacją na organizatora granicznych województw pruskich-chelmińskiego i pomorskiego (do lipca 1864).

Jan Staniewicz pseudonim Stanisław Pisarski, oprócz epizodu w Legii posiadający w życiorysie udział w powstaniu wielkopolskim 1848 r., a następnie karną służbę w armii carskiej, dał się pozyskać dla powstania księdzu Antoniemu Mackiewiczowi w marcu 1863 r.⁶⁸ Nominowany na wojskowego naczelnika pow. szawelskiego w Kowieńskim, zorganizował z bratem Pawłem obóz partyzancki, a przy wsparciu Bolesława Dłuskiego inspirował akcje drobnych grup powstańczych dla zdobycia uzbrojenia, rekwizycji funduszy i propagandy⁶⁹. Po przenosinach obozowiska w okolicy żmudzkiego folwarku wykryto wolno nadchodzącą

⁶³ J. Sokulski, *Gasztowtt Bronisław (1841-1863)*, PSB, t. 7, Kraków 1948-1958, R. Bielecki, *Polacy w Legii*, s. 136.

⁶⁴ Zob. przypis nr 66.

⁶⁵ Z. Wygocki, *Budziszewski Franciszek (1833-1866)*, PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 103; R. Bielecki, *Polacy w Legii*, s. 100.

⁶⁶ Na ten temat m.in. L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka*, s. 319-320.

⁶⁷ O jednodniowej przygodzie bojowej Budziszewskiego – A. Czubiński, *Powstanie 1863/64*, s. 104-106; L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka*, s. 321; S. Kalemka, *Kujawy wschodnie*, s. 67-68; S. Mysliborski-Wołowski, *Rejencja bydgoska a powstanie styczniowe*, Warszawa 1975, s. 146-149; Z. Grot, *Rok 1863 w zaborze pruskim*, s. 142-143; *Urzędowy wykaz*, s. 314; „Wiek” 1863, nr 314 – raport Budziszewskiego; „Gazeta Narodowa” 1863, nr 73 – raport Kopernickiego, nr 74, 82; „Echo” 1863, nr 46; „Ojczyzna” 1863, nr 38; J. Łukaszewski, *Zabór pruski w czasie Powstania Styczniowego 1863-1864*, Jassy 1870, s. 79; T. Żychliński, *Wspomnienia*, s. 87-89; J. Stella-Sawicki, *Ludzie i wypadki z 1861-1865*, t. 2, Lwów 1894, s. 205.

⁶⁸ J. Wojtasik, *Staniewicz Jan (1823-1904)*, PSB, t. 41, Warszawa- Kraków 2002, s. 547-548; S. Łaniec, *Dowódcy i bohaterowie powstania styczniowego na Żmudzi*, Toruń 2002, s. 31-41.

⁶⁹ S. Łaniec, *Dowódcy i bohaterowie powstania styczniowego na Żmudzi*, s. 36.

kolumnę rosyjską, co sprzyjało przygotowaniom (11 IV 1863, Bielaniński)⁷⁰. Blisko sześciokrotnie słabsi (98 insurgentów vs. 2 rotę piechoty i pluton dragonów tj. 600-osobowa kolumna z Szawli), lecz dobrze zamaskowani insurgenci zdziętkowali ostrzałem przepuszczonych uprzednio dragonów i część piechoty. Dostrzegając niewielkie rozmiary sił powstańczych, Rosjanie przypuścili kolejne ataki, zmuszając jazdę litewską do wycofania się i zdobywając folwark. Po dwutygodniowej zmianie miejsca obozowania Staniewicz powrócił z 200 powstańcami i grupką mieszkańców okolicznych zaścianków do spalonego folwarku, który ufortyfikował w oczekiwaniu na nieprzyjaciela (28 IV, Bielaniński).⁷¹ Perfekcyjna organizacja obrony umożliwiła mu za pomocą wydzielonych grup zapobiegnięcie połączeniu dwóch rosyjskich kolumn, z dodatkowym ubezpieczeniem przeciw nadchodzącej trzeciej. Po wkroczeniu carskich żołnierzy w głąb leśnej fortecy fikcyjny rozkaz ataku wydany przez Staniewicza nieistniejącym kosynierom spowodował odwrót rosyjskiej jazdy oraz powstrzymanie marszu zasypywanej ogniem piechoty. Druga kolumna ostrzelana z zasadzki pośpiesznie się wycofała.

Oczekując okazji na pobranie broni i amunicji w porcie Połoga Staniewicz manewrował 366-osobowym już oddziałem (2/3 z bronią białą), aż do zaskoczenia w leśnym zagajniku przez idącego śladem Dłuskiego kpt Rousseau (21 V, Tryszki)⁷². Przy dwukrotnej, licząc tylko uzbrojonych insurgentów, przewadze napastników (2,5 rotę estlandzkiego pp, pluton dragonów –ponad 500 żołnierzy) niedoświadczona młodzież uciekła, a osaczony po utracie taborów Staniewicz musiał podjąć walkę. Z gęstwiny rozpoczęli ostrzał doborowi strzelcy, potem sformowani w czworobok powstrzymali natarcie, aby za pomocą kosynierów skutecznie przerwać pierścień okrążenia, przebijając się na kosy i bagnety. Podjęta nazajutrz przez Staniewicza próba rewanżu za stracony tabor spełzła na niczym wskutek nieprzyjacielskiej osłony konwojowej (22 V, lasy józefowskie). Z końcem miesiąca dołączył Staniewicz-Pisarski do zgrupowania naczelnika wojewódzkiego Ignacego Laskowskiego w lasach rochtowańskich. Uczestniczył w dwóch bitwach, w których najpierw zabezpieczał tyły Laskowskiemu i Mackiewiczowi podczas nieudanej wskutek wycofania się 4 rot żołnierskich zasadzki (2 VI, Użwenty), a następnie powstrzymał impet nieprzyjacielskiego natarcia, dając czas na mobilizację reszcie zgrupowania, dzięki czemu zmuszono do odwrotu płk Narbutta z rotą narwskiego pp, rotą carskich strzelców i 1 1/2 szwadronu dragonów, tj. 300 konnymi i 400 piechurami (6 VI, Cytowiany)⁷³. U schyłku czerwca, zmierzając dla uzupełnienia

⁷⁰ S. Łaniec, *Litwa w powstaniu styczniowym. Bitwy i potyczki na Kowieńszczyźnie (1863-1864)*, Olsztyn 2000 s. 41; Tenże, *Powstanie styczniowe na Litwie*, Olsztyn 2000, s. 80-81; Tenże, *Dowódcy i bohaterowie*, s. 289-290; Tenże, *Litwa i Białoruś w dobie konspiracji i powstania zbrojnego (1861-1864)*, Olsztyn 2002, s. 94-96; A. F. Smirnow, *Wosstanie 1863 g. w Litwie i Białorusii*, Moskwa 1963 s. 143-144; W. Karbowski, *Kampania Zygmunta Dołęgi-Sierakowskiego na Żmudzi w 1863 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1968, cz.2, s. 235; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 289-290; A.I. Miłowidow, *Pierieczon bojowych stolknowieenij russkich wojsk s polskimi powstancami w kampanii 1863-1864 gg. przedielach Sewiero-Zapadnago Kraja s ukazaniem wriemieni, miasta bojev, czislennosti i komandnogo sostawa russkich i powstanczeskich otrjadow, rawno i poter s obeich stron*, Wilnius 1915, t. 1, s. 379-383, 398-402; *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty, Wosstanie w Litwie i Białorusii*, s. 187-188.

⁷¹ S. Łaniec, *Zygmunt Sierakowski*, Olsztyn 1999 s. 74; Tenże, *Litwa w powstaniu*, s. 50; Tenże, *Litwa i Białoruś w dobie konspiracji i powstania*, s. 97; W. Karbowski, *Kampania Dołęgi*, s. 210-216; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 291.

⁷² S. Łaniec, *Litwa w powstaniu*, s. 63-64; Tenże, *Powstanie styczniowe na Litwie*, s. 97-98; Tenże, *Dowódcy i bohaterowie powstania*, s. 36; Tenże, *Litwa i Białoruś w dobie konspiracji i powstania*, s. 101-102; A. F. Smirnow, *Wosstanie*, s. 200-201; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 295; „Wiadomości z pola bitwy” 1863, nr 15; „Czas” 1863, nr 133 –raport naczelnika woj. kowieńskiego, s. 137.

⁷³ S. Łaniec, *Litwa w powstaniu*, s. 68; Tenże, *Powstanie styczniowe na Litwie*, s. 100; Tenże, *Dowódcy i bohaterowie*, s. 37-38; Tenże, *Ksiądz Antoni Mackiewicz w latach manifestacji, konspiracji i powstania (1861-1863)*, Olsztyn 2001 s. 23; Tenże, *Litwa i Białoruś*, s. 104; F. E. Smirnow, *Wosstanie*, s. 278-279; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 296; „Czas” 1863, nr 130, 152, 153.

uzbrojenia nad granicę pruską, przejął Pisarski były oddział Dłuskiego. Współpracującego wówczas z Adamem Bitisem, manewrującego ku Kurlandii i na południe ku granicy pruskiej w 170 ludzi Pisarskiego osaczył blisko 4-krotnie przeważający zespół pościgowy kpt Lwaszowa z 2 strzeleckimi rotami, rotą narwskiego pp 24 dragonami i 10 kozakami (12 VII, Modroga)⁷⁴. Kilka natarć piechoty odrzucono ogniem palnym oraz flankowym natarciem jazdy Bitisa, by ostatecznie wycofać się w zorganizowanym szyku. Gdy rozrośnięty do 300 osób obóz nad Dubissą został wykryty i zaatakowany przez przeważające siły pie szo-konne, Staniewicz skrył się w kompleksie leśnym, dzieląc podkomendnych na pięć grup bojowych (20 VII, Lidowiany)⁷⁵. Zgodnie z nową strategią walki podjazdowej, przyjętą przez litewskich komendantów partyzanckich zamiast walnych starć większego oddziału, niekorzystnych przy nasyceniu obszaru przez wojska rosyjskie, penetrował teraz okolicę za pomocą kilku drobnych partii, wykorzystując własną operatywność i znajomość terenu.

W sierpniu i wrześniu przebywał w lasach pow. szawelskiego. Ostatnia bitwa, podczas której komendę nad połączonymi oddziałami swoim, Paulina Bohdanowicza-Nieczuj i ks. Dębskiego sprawował Staniewicz, rozpoczęła się od przygotowanej w nadrzecznych zaroślach zasadzki 110 insurgentów na blisko 5-krotnie liczniejszą kolumnę rosyjską pie szych i kozaków Szeremietiewa (28 VII, Szawruciany nad Szuszwą)⁷⁶. Strzelcy ostrzelali kozaków, jednak piechota zepchnęła powstańców z lasu za bagno, ze względu na niekorzystne ukształtowanie terenu wstrzymując pościg. Jeszcze w październiku uczestniczył Staniewicz z oddziałem w starciu partii Mackiewicza i Medarda Kończy (19 X, Świętobroście k. majątku Doniliszki)⁷⁷, rozbitych przez część kolumny Ganeckiego pod bezpośrednim zwierzchnictwem kpt. szt. Rudanowskiego. Wytrwał w polu z niedobitkami aż do grudnia 1863 r.⁷⁸

Narcyz Figietty-Stojanowicz wszechstronne doświadczenia (kampania siedmiogrodzka pod gen. Józefem Bemem, zapewne wojna krymska oraz Legia Cudzoziemska w północnej Afryce)⁷⁹ spożytkował podczas powstania 1863 r. Bezpośrednio komenderował partią insurrekcyjną w przeprowadzonym za pomocą lokalnej organizacji najefektowniejszym i najefektywniejszym napadzie Nocy Styczniowej. Ok. 150-200 insurgentów uderzyło wtedy na zbliżoną liczebnie załogę (4. rota 2. pułku saperów kpt. Witkowskiego) miasteczka w Sandomierskiem (22/23 I 1863, Jedlnia)⁸⁰. Precyzję wykonania w połączeniu z zaskocze-

⁷⁴ S. Łaniec, *Litwa w powstaniu*, s. 85-86; Tenże, *Powstanie styczniowe na Litwie*, s. 128-129; Tenże, *Litwa i Białoruś w dobie konspiracji i powstania*, s. 156; F. E. Smirnow, *Wosstanie*, s. 279-280; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 302-303; „Czas” 1863, nr 164.

⁷⁵ S. Łaniec, *Litwa w powstaniu*, s. 86-87; Tenże, *Powstanie styczniowe na Litwie*, s. 128-129; Tenże, *Litwa i Białoruś w dobie konspiracji i powstania*, s. 157; Tenże, *Dowódcy i bohaterowie*, s. 39; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 303; „Czas” 1863, nr 178 z 7 VIII.

⁷⁶ S. Łaniec, *Litwa i Białoruś w dobie konspiracji i powstania*, s. 58; Tenże, *Powstanie styczniowe na Litwie*, s. 130; Tenże, *Litwa w powstaniu*, s. 88; F. E. Smirnow, *Wosstanie*, s. 279; „Monografia. Ojczyzna” 1865 nr 45.

⁷⁷ S. Łaniec, *Litwa w powstaniu*, s. 109; Tenże, *Powstanie styczniowe na Litwie*, s. 142-143; Tenże, *Dowódcy i bohaterowie*, s. 41; Tenże, *Ks. Mackiewicz*, s. 29-30; Tenże, *Litwa i Białoruś w dobie konspiracji i powstania*, s. 176; L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka*, s. 222; F. E. Smirnow, *Wosstanie*, s. 313-314, 279, 282; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 307; „Czas” 1863, nr 256, 260; „Echo” 1863, nr 26.

⁷⁸ S. Łaniec, *Litwa w powstaniu*, s. 87; F. E. Smirnow, *Wosstanie*, s. 278-279; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 303.

⁷⁹ J. Sokulski, *Figietty Narcyz Stojanowicz (1820-1891)*, PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 440.

⁸⁰ W. Dąbkowski, *Powstanie styczniowe w Puszczy Kozienickiej*, Warszawa 1974, s. 86; J. Boniecki, *Ważniejsze walki partyzanckie w guberni radomskiej*, „Rocznik Świętokrzyski”, 1971, t. 2, s. 104; A. Borkiewicz, *Działania Langiewicza przed dyktaturą*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1962, cz.2, s. 218-219; J. Piłsudski,

niem uwieńczył niezwykle efekt: po półgodzinnej walce bez strat rozbito wroga, zdobyto karabiny, sparaliżowano strachem garnizon gubernialny, dając wojskowemu naczelnikowi woj. sandomierskiego Marianowi Langiewiczowi czas na dalsze przedsięwzięcia. Figietty podążył na szydlowiecką koncentrację oddziałów partyzanckich, stamtąd do Wąchocka, gdzie po utworzeniu z jego podwładnych kompanii strzelców batalionu Dionizego Czachowskiego, został majorem jazdy. Później uczestniczył w kampanii Władysława Eminowicza aż do bitwy, w której otrzymał postrzał w rękę (23 VIII, Wir)⁸¹.

Paweł Gąsowski pseudonim Pawełek⁸², były oficer armii rosyjskiej po okresie walk pod dowództwem Ludwika Żychlińskiego (14 VII, Brenica; 25 VIII Żelazna) i Władysława Grabowskiego (7 VIII, Milanówek) samodzielną aktywność dowódczą rozpoczął wspólnie z Konstantym Sokołowskim-Piorunem, kierując jesienią 1863 r. mazowiecką jazdą powstańczą⁸³. Pierwszy egzamin sprawności dowódczej zdał dzięki wyprowadzeniu 120 konnych z okrążenia wojskowego starszyny Zankisowa (pluton dragonów, sotnia dońców, sotnia czerkiesów – ok. 380 żołnierzy) – przeprowiadając się przez rzekę, a następnie przebijając się przez stanowiących jedno z ogniw nieprzyjacielskiego pierścienia kozaków, poprzez mostek w Pracach, mimo ostrzału i pościgu (30 IX 1863, Przypki)⁸⁴. Najbardziej spektakularną akcją miał być przeprowadzony w odwecie za wzmożenie represji w Warszawie i dla zdementowania pogłosek o końcu powstania napad konnych plutonów na stacje kolejowe (Rawa Guzowska, Grodzisk, Pruszków), sam Pawełek przewidywał zaatakowanie za pomocą 220 jeźdźców największego z garnizonów, obsadzonego ok. 490 żołnierzami w 2 rotach pieszych i sotni kozackiej sztabs-kapitana Dreszera (1 XI, Grodzisk)⁸⁵. Akcje przebiegły pomyślnie, zniesiono pikiety i warty, a reszta załóg zabarykadowała się w zabudowaniach. W miejscu zbiórki za pomocą manewru odcinającego odwrót, ze wsparciem Konstantego Sokołowskiego zlikwidowano połowę słabszy oddział kozacki kpt Krasnowa (1 XI, Młochów)⁸⁶. Gdy dwukrotnie liczniejszy zespół kawaleryjski Krasnowa zmusił Gąsowskiego do zaniechania rzecznej przeprawy, ten rozwinął szyk w oparciu o gęstwiny, dzięki osłonie dwóch plutonów udaremnił próbę okrążenia, a po szarży odszedł w głąb lasu (2 XI, Magnuszew)⁸⁷. Finałowy manewr podczas „zaduszkowego” rajdu polegał na nocnym przejściu Pilicy, następnie na prawy brzeg Wisły, dla zmylenia ścigających Rosjan.

22 I 1863, Poznań 1920, s. 70; J. Grabiec, *Rok 1863*, s. 237; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 125; W. Przyborowski, *Dzieje 1863 r.*, t. 1, s. 117; *Urzędowy wykaz*, s. 292; N. Berg, *Zapiski*, t. 2, s. 309.

⁸¹ Z samych tylko opracowań: S. Zieliński, *Bitwy*, s. 140; W. Przyborowski, *Dzieje 1863 r.*, t. 4, s. 353-354; N. Berg, *Zapiski*, t. 3, s. 329; *Urzędowy wykaz*, s. 297.

⁸² J. Sokulski, *Gąsowski Paweł (1840-1898)*, PSB, t. 7, Kraków 1948-1958, s. 358; R. Bielecki, *Polacy w Legii Cudzoziemskiej*, s. 138.

⁸³ L. Żychliński, *Pamiętniki byłego dowódcy Dzieci Warszawskich i byłego naczelnika sił zbrojnych powiatów warszawskiego i rawskiego*, Poznań 1886, s. 149, 152.

⁸⁴ S. Zieliński, *Bitwy*, s. 47; *Dzieci Warszawskie*, „Słowo Polskie” 1913, nr 30; „Czas” 1863 nr 227, 233 z 13 X raport Żychlińskiego; „Niepodległość” 1863, nr 10; „Echo” 1863, nr 20; „Dziennik Poznański” 1863, nr 220; L. Żychliński, *Pamiętniki byłego dowódcy Dzieci Warszawskich*, s. 161.

⁸⁵ L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka*, s. 203; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 48-49; *Urzędowy wykaz*, s. 312; *Dzieci Warszawskie*, „Słowo Polskie” 1913, nr 46; „Niepodległość” 1863, nr 11 raport Żychlińskiego; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 265,267; L. Żychliński, *Pamiętniki*, s. 168 i n.

⁸⁶ L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka*, s. 280; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 49; L. Żychliński, *Pamiętniki*, s. 174.

⁸⁷ *Urzędowy wykaz*, s. 312; *Dzieci Warszawskie*, „Słowo Polskie” 1913, nr 46; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 265; „Czas” 1863, nr 264.

Po czasowej rezygnacji z dowództwa nad konnicą, w lutym 1864 r. z pieszo-konnym oddziałem przerzucał się Pawełek z Radomskiego w Lubelskie i Warszawskie. 9 II, z 220 podwładnymi (120 piechurów, 100 konnych) odpoczywał w pow. radomskim, spodziewając się w lasach kozienickich połączenia z partią Ludwika Michalskiego. Nieprzyjaciel, choć nieznacznie silniejszy (140 kozaków, pluton strzelecki starszyny Zankisowa), odciął obozujących powstańców od lasu, zmuszając ich do starcia (15 II 1864, Lipa)⁸⁸. Upadek morale udzielił się dowódcy, który zamiast obsadzić wiejskie budynki, rozrzucił piechurów w tyraliery, doprowadzając do chaotycznego zwarcia na bagnety, zakończonego pogromem. Sam po kilkunastokilometrowej ucieczce oderwał się od pościgu i przedarł się z 76 jeźdźcami do zgrupowania gen. Józefa Haukego.

3. Próba oceny dowódczych kwalifikacji zaprezentowanych w powstaniu

Z analizy sztuki dowodzenia zaprezentowanej przez tych, spośród komendantów polskiej wojny partyzanckiej z Rosją, którzy odnotowali w życiorysie epizod w Legii Cudzoziemskiej, wynika, iż na 11 osób dwóch zasługuje na krytyczną ocenę (Garczyński i Malczewski). Pozostali utrzymywali co najmniej poprawny, bądź ponadprzeciętny poziom.

Dowódcą kontestującym narzucony od marca 1863 r. system tzw. demonstracji zbrojnej był Edmund Callier. Przyglądając się okresowi jego samodzielnego dowodzenia, dostrzeżemy rozmaite formy aktywności bojowej, wskazującej na zamiar ciągłego nękania nieprzyjaciela: zwycięstwo w bitwie odporno-zaczepeknej, starcia ofensywne, warianty bojów defensywnych z odparciem wroga, z własnym odwrotem i ostatecznym rozproszeniem, wreszcie alarmowanie okolicznych miejscowości i nękanie rosyjskich podjazdów.

Narcyz Figietty zapisał się najbardziej udaną akcją zaczepną podczas Nocy Styczniowej, dzięki uniknięciu strat osobowych, tempu wykonania i wprowadzeniu przeciwnika w konsternację zarówno co do rozmiarów sił powstańczych, jak też ich dalszych posunięć.

Działania Stefana Malczewskiego kojarzą się z samowolnym naruszeniem wcześniejszych przedbitewnych ustaleń, niepotrzebną brawurą, skutkującą załamaniem planu starcia i rozsypką. Ucieczka do Galicji była jedną z podstawowych przyczyn definitywnego fiaska koncepcji powrotu do gry w sferze politycznej, ale i wojskowej Ludwika Mierosławskiego.

Antoni Garczyński sprzeniewierzył nadzieje pokładane w doświadczonym weteranie. Przyczynami załamania się dowódczej kariery były wyniosły charakter, kłótniwość i niechęć nie tylko do podporządkowania się, ale nawet do współpracy ze znacznie młodszym Kazimierzem Mieleckim. Ze względu na nieznaną rzeczywistość działań nieregularnych, jego posunięcia bojowe cechowały wahania i spowolnienie.

Aleksander Matuszewicz uznany być powinien za rzadki przykład sprawnego dowódcy powstańczej konnicy. W arsenale pomysłów taktycznych odnajdujemy osłonę forsowania przeszkody wodnej przez siły główne, obronę z odparciem napastnika, zbrojny odwrot, rajd kawaleryjski, oznaczający przemieszczanie się po terenie w celu zwrócenia uwagi wroga.

⁸⁸ W. Dąbkowski, *Powstanie styczniowe w Puszczy*, s. 349,353-354; L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka*, s. 296; S. Zieliński, *Bitwy*, s. 151-152; W. Przyborowski, *Ostatnie chwile powstania styczniowego*, Poznań-Kraków 1887, t. 1, s. 154,158; *Urzędowy wykaz*, s. 301; *Dzieci Warszawskie*, „Słowo Polskie” 1913, nr 44; „Dziennik Powszechny” 1863, nr 69; „Dziennik Poznański” 1863, nr 45, 49, 65, 66; „Chwila” 1863, nr 42; „Nadwiślanin” 1863, nr 27; „Głos z Litwy” 1864, nr 3,4; L. Żychliński, *Pamiętniki*, s. 197.

Camillo Leneizo wykazał się determinacją podczas październikowych bitew rozegranych przez powstańcze zgrupowanie w Płockiem. W pierwszym przypadku (obrona z odwrotem) realizacji planów rozegrania batalii przeszkodziło zachowanie dowódcy jednego z podległych mu oddziałów, jak również podatność powstańców na panikę. W drugiej (obrona zakończona rozbięciem partyzanckiego zespołu) osobisty przykład oddziaływał na podkomendnych aż do śmiertelnego postrzału włoskiego komendanta. Bój nad Działdówką, w którym zawiadywał siłami insurekcyjnymi z Bolesławem Gasztowtem, to jedyne w skali powstania starcie prowadzone wspólnie przez dwóch weteranów Legii Cudzoziemskiej.

Ludwik Bardet, nim samodzielnie zadebiutował, już w poprzednich bitwach odznaczał się sprawnym przeprowadzeniem manewrów wspierających dowódców innych oddziałów i pododdziałów. W pełni niezależne starcie (defensywa z rozproszeniem partyzantów) aż do zetknięcia ze znacznie liczniejszym przeciwnikiem wykazywało jego militarną sprawność.

Franciszek Budziszewski przebywał w polu zaledwie jeden dzień. Zapisał, mimo ostatecznej utraty konnej jednostki chlubną kartę. Podczas rajdu kawaleryjskiego przeprowadził potyczkę patroli, zorganizowany odwrót pod osłoną części improwizowanych dragonów, a nawet w końcowej fazie walk brawurową szarżę na wielokroć liczniejszego wroga.

Paweł Gąsowski jesienią 1863 r. podtrzymywał powstanie na Mazowszu. Napotyamy u niego obronę w okrażeniu ze skutecznym przedarciem się przez linie nieprzyjacielskie, podczas tzw. rajdu zaduszkowego sprawne uderzenie na miejski ośrodek garnizonowy, napad na mniejszą formację konną oraz starcie o charakterze obronno-zaczeptym zakończone wymanewrowaniem pościgu. Działania zimowe wydają się obarczone dowódcą depresją, rzutującą podczas „najposępniejszej z klęsk” na błędnie zorganizowaną bitewną obronę, zakończoną sromotną ucieczką.

Najciekawszym „zjawiskiem dowódczym” wydaje się Jan Staniewicz-Pisarski. Akcjami bojowymi w miejscu stacjonowania partyzantów nawiązywał do rozwiązań zaobserwowanych na pustyni (obrona obozowiska przez zamaskowanych insurgentów zakończona ich wymuszonym odwrotem, następnie działania defensywne w ufortyfikowanym obozie połączone z zastosowaniem forteli wojennych i skłonieniem napastników do wycofania się). Kolejny wariant boju defensywnego miał charakter spotkaniowy, zakończony przerwaniem pierścienia okrażenia, uzupełniony nieudaną próbą odzyskania taboru. We współpracy z innymi dowódcami Staniewicz sięgał po ubezpieczenie podczas boju, skuteczne powstrzymanie kolumny pościgowej dla przeprowadzenia zwartego odwrotu (choć raz zmuszony został przez przeciwnika do szybkiego opuszczenia obozu). Nie wahał się podejmować prób (choćby nie w pełni udanych) zasadzek.

Praktycznie wszystkich wyżej wymienionych dowódców los postawił w paradoksalnej sytuacji. Weterani legendarnej formacji najemnej wynieśli z niej praktyczną znajomość metod zwalczania nieregularnych sił zbrojnych, ponadto usiłowali adaptować rozwiązania pustynnej partyzantki na polsko-litewskim teatrze zmagania militarnych. Najlepiej spisywali się w zakresie nieustannego niepokojenia i nękania nieprzyjaciela Callier, Matuszewicz, Budziszewski, w inauguracyjną noc zabłysnął Figietty, a przede wszystkim Staniewicz-Pisarski. Nawet jeśli topografia gęsto zalesionej Żmudzi bądź Sandomierszczyzny krańcowo odbiegała od ukształtowania pustynno-górzystej Algierii, lotne partie jeździeckie błyskawicznie przemieszczające się po obszarach pacyfikowanego przez zaborcę kraju przypominały jednostki z północno-zachodniej Afryki. Rajdy oraz alarmujące wrogie posterunki i garnizony niespodziewane napady w swojej istocie nawiązywały do berberyjskich *razzia*.

**Foreign Legion veterans as commanders of the partisan parties
during January Uprising 1863-1864
Summary**

French Foreign Legion (Legion Etrangere), the most famous mercenary military formation from the beginning served the interests of the French State. It was used to perpetuate colonial domination in Algeria, in the face of Berber warriors Abd-el Kader and successors. An important episode in the Spanish civil war with supporters of the pretender Don Carlos was the engagement of legionaries sold by the king Louis Philippe to regent Christina.

In the 1940's the restructured Northern African Legion adapted to methods developed during the rule of Governor Thomas Bugeaud to combat Kabyle insurgency. The recipe for the conquest of the middle Maghreb therefore had to be maneuverable responsive operating groups, flexibly responding to the field of command, high morale of soldiers held together with an iron discipline, equipped with modern firearms suitable to the extreme climatic conditions.

Legionaries showed determination and courage during the wars of the Empire of Napoleon III: Crimean (1853-1856), Italian (1859), and finally the Mexican expedition (1863-1867). During the latter, at the bloody skirmish on the hacienda Camerone, the bravery of the Legion was established and they gained the title gained the "dogs of war".

During the January Uprising, eleven former (or future) Foreign Legion soldiers stood at the head of armed troops, leading campaigns, showing leadership in rolling battles and skirmishes, and using a variety of arms and tactical solutions. Only two of them showed poor command skills. Others having served in the service with the white kepi showed sufficient competency for the insurgent leadership cadre from 1863 to 1864.

Keywords: French Foreign Legion, Spanish Civil war, rules to combat insurgency, wars of the Empire of Napoleon III, January Uprising, insurgent leadership cadre